

## Naj...

### Rewja rekordów warszawskich ABC

Największy, najmniejszy, najgrubszy, najcieńszy

Dzisiaj zabiera głos

Najmniejszy mężczyzna Warszawy

p. Bolcio Kamiński

Poczynając od dziś, „ABC” w szeregu numerów przedstawi swym Czytelnikom całą galerię osobliwości warszawskich. A więc: największego mężczyznę, największą kobietę, najgrubszego, najgrubszą... i t. d. i t. d. Dzisiaj zaczyna najmniejszego mężczyznę Warszawy, p. Bolcio Kamiński.

Nie ulega wątpliwości, że najmniejszym mężczyzną w Warszawie jest p. Bolesław Kamiński, znany artysta sceniczny.

Pan Bolesław, popularnie zwany przez swych kolegów Bolciem jest wzrostu dochodzącego do jednego metra, używa 29 numer kołnierzyka, 6 numer (dziecinny) bucików, na garnitur potrzebuje 1 metr materiału, a jada połowę tego, co spożywa dorosły człowiek, mimo, że liczy przecież już 24 wiosny.

Najmniejszemu mężczyźnie Warszawy, zamieszkałemu na ul. Bednarskiej 31 m. 10 u znane go i cenionego artysty dramatycznego p. Z. Stróżewskiego — złożył wizytę przedstawiciel „ABC”.

— Słyszeliśmy, że zaangażowała pana jedna z paryskich wytwórni filmowych?

— Tak. Narazie jeszcze pozostaje w „Eldorado”, następny program, prawdopodobnie w „Qui pro Quo”, a potem — jechać do Paryża!..

— A nie myśli pan się żenić? — wtrącamy badając.

— Hm... Narazie tylko myślę o tem... zastanawiam się jaką wybrać za żonę: małą jak ja, czy dużą...

— I nie żał panu będzie opuszczać nas?

— Trochę tak. Mam dwóch braci i jedną siostrę — nie takich malców jak ja — tęskno mi za nimi będzie...

Pan Bolesław Kamiński ma już za sobą sześć lat pracy na scenie. Zaczął przed 6 laty w łódzkiej „Bagateli”, potem gościł we Lwowie, Poznaniu i stamtąd zawitał na stałe do Warszawy.

W niedzielę, dn. 10-go października, jako w pierwszym dniu „III Tygodnia Lotniczego”, odbędzie się o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w Katedrze Św. Jana, które celebrować będzie ks. Kardynał Aleksander Kakowski. Kazanie wygłosi ks. Kanonik Szlagowski.

O godzinie 12-iej w poł. odbędzie się w sali sesyjnej Rady Miejskiej Uroczysta Akademia Lotnicza, na którą przybędzie p. Prezydent Rzpltej.

Program Akademii przedstawia się następująco: odegranie „Hymnu Narodowego” po przyjeździe p. Prezydenta, otwarcie Akademii przez p. Balińskiego, prezesa Rady Miejskiej, następnie zaś przemówienia: p. prezesa Zarządu Głównego L. O. P. P. b. premera p. Ponikowskiego, szefa departamentu Lotnictwa Min. Spr. Wojsk. pułk. Rayskiego oraz p. Jerzego Falkiewicza.

W drugiej części programu kpt. Orliński wygłosi odczyt o swym wspaniałym raidzie Warszawa — Tokio — Warszawa.

O godz. 2-iej pp. odbędą się na polu Mokotowskim Wielkie Manewry Lotnicze.

SAMOLET KPT. ORLIŃSKIEGO WYSTAWIONY BĘDZIE NA WIDOK PUBLICZNY.

Słynny samolot kpt. Orlińskiego, historyczny już dziś Breguet 19-ty wystawiony będzie na widok publiczny podczas „III Tygodnia Lotniczego”.

Dzięki uprzejmości akademików, aparat kpt. Orlińskiego umieszczony będzie na terenie kawiarni „Łobzowianka” w Al. Ujazdowskich, gdzie każdy za drobną opłatą będzie mógł obejrzeć skrzydlatego rumaka, który przeleciał nad trzema częściami świata: Europą, Afryką i Azją. Zaznaczyć bowiem należy, iż aparat kpt. Orlińskiego jest tym samym samolotem, na którym pułk. Rayski przeleciał nad Afryką, w swym wielkim raidzie zeszłorocznym. Przed wyruszeniem do Tokio zmieniono jedynie silnik, wstawiając nowy.

Aparat będzie można oglądać już od dnia 10 października.

HOJNA OFIARA P. K. O.

Prezes P. K. O. p. Schmidt przekazał na rzecz L. O. P. P. 1000 zł. jako ofiarę P. K. O. na „III Tydzień Lotniczy”, jednocześnie zaś zezwolił na

sprzedawanie nalepek przez P. K. O. jako dopłat do wszelkich transakcji, zawieranych za pośrednictwem tej instytucji. Jednocześnie prezes Schmidt udzielił organizatorom „III Tygodnia Lotniczego” wybitnej pomocy technicznej. Akcją zajęło się b. żywo koło miejscowe z p. prezesem Olinier-Zaydlem na czele.

„III TYDZIEŃ LOTNICZY A NAUCZYTELSTWO.

Liga Obrony Powietrznej Państwa wystosowała do ogółu nauczycielstwa odezwę, w której wzywa do poparcia akcji „III Tygodnia Lotniczego” przez organizowanie na terenie szkół odczytów i pogadanek o znaczeniu lotnictwa oraz o działalności L. O. P. P.

Niezależnie od omawianych imprez przez cały przeciąg „III Tygodnia Lotniczego” odbywać się będzie sprzedaż nalepek L. O. P. P. w instytucjach, urzędach, szkołach i t. p., jak również pobieranie dobrowolnej dopłaty przy rachunkach i dokumentach w przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych, bankowych, państwowych i komunalnych.

## Wskazówki dla poborowych

Już 14 b. m. tegoroczni poborowi, zaopatrzeni uprzednio przez P. K. U. w dokumenty podróży, na których uwidoczniona jest marszruta i pułk macierzysty — zamieniają ostatni uścisk z rodziną i nieco zatrwożeni, stremowani, z bijącym sercem, staną przed marsowem obliczem „matki kompanji”, wszechpotężnego od tej chwili ich wychowawcy — pana sztabowego sierżanta, bądź wachmistrza.

Niewątpliwie jest to moment przełomowy w życiu każdego poborowego.

Zatrząsą się nagle łydki, rozum uleci w piętę, człek stumanieje i sam siebie nie poznaje.

Ale to będzie trwać tylko w pierwszym okresie szkoły rekruta, czyli jakieś trzy tygodnie.

Te właśnie kilka tygodni decydują najczęściej o późniejszej służbie.

Jeżeli rekrut „matce kompanji” wyda się dyscyplinowany, karny, roztropny, ruchliwy, czujny i dzielny — to reszta pójdzie już jak z płatka i cała służba wyda się fraszką.

Natomiast źle będzie, jeśli człek dokumentnie zbieranieje.

Pośmiewiskom nie będzie wówczas końca, a jak się jakie przewisko nie daj Boże — czleka przycepi — to najczęściej zostanie przy nim do końca służby.

Tedy należy, mimo trzęsących się łydek, trzymać się dzielnie, nadrabiać miną i strzec się jak ognia pierwszego raportu.

Wogóle rekrut musi sobie wbić do głowy dwie naczelne dewizy. Pierwsza to — „grunt się nie przejmować”, druga — „gdy trza, to się spieszyć i gdy trza to czekać”.

Jednocześnie należy na pamięć się nauczyć treści art. 1 i 2 postanowień wstępnych o podstawowych obowiązkach i prawach szeregowych, które powiadają:

— Wojsko narodowe, siła państwa, będąca ochroną i ostoją niepodległości i wolności Rzeczypospolitej — będzie po wsze czasy podlegać opiece Narodu.

— Żołnierz jest obywatelem, na którym spoczywa szczególny obowiązek bronięcia Ojczyzny i gotowości każdej chwili oddania życia w Jej obronie.

— W szczególności winien on służyć na wzór miłości Ojczyzny i honoru, pełnić zawsze wiernie i uczciwie służbę narodową, być dbałym, sprawiedliwym dowódcą, opiekunem i wychowawcą podwładnych żołnierzy, posłusznym i oddanym podwładnym, szczerym i doskonałym kolegą, oraz życzliwym współobywatelem całej ludności, której praca i patrzy tym samym warunkiem siły wojska.

Kto dobrze zrozumie te kardynalne maksymy, ten w wojnie nie zginie, przeciwnie dojdzie może do takich rezultatów, jakie nawet mu się dziś nie śnią.

Praktycznych tych uwag kilka kreśli wam stary żołnierz.

## Ładne procenciki

Miło je brać, ale nie bardzo bezpiecznie

Niemłody, bo lat 70 liczący, ale obrotny Jan Łukasik, przy chodząc z pomocą małżonkom Janowi i Rozalji Zielińskim,

w Błoniu udzielił im wiosną 1924 roku pożyczki 600 mil. now. marek, licząc sobie od tej sumy procenty dość wysokie. 2 kwietnia 1925 roku uzyskał od Zielińskich zobowiązania wekslowe z ich podpisami co do zwrotu tejże pożyczki na sumę 5090 złotych.

Gdy w lipcu tegoż roku wystąpił do Sądu Cywilnego i chciał od Zielińskich wyciągnąć tę sumę z kosztami za pośrednictwem komornika, Zielińscy zaskarżyli go ze swej strony do Sądu karnego o lichwę, dowodząc, że procent składany pobrany przezeń wynosił do 40 proc. miesięcznie.

Sąd okręgowy w osobie sędziego Maślankiewicza przy udziale apl. Modzelewskiego na wniosek podprokuratora Goldszteina w trybie uproszczonym skazał Łukasika za lichwę na dwa miesiące aresztu. Międzynarodowy kongres

## Urodzaj na borówki

Przed tygodniem 3 zł. dziś tylko 1.30 za garniec

Z powodu pięknych pogód obecnych borówki miały świetny urodzaj. Jest ich też takie mnóstwo, że tanieją z dniem każdym, gdy więc przed tygodniem jeszcze żądano w detalu po 3 zł. za garniec, a sprzedawano po 2 zł. 50 gr. za garniec, obecnie cena znacznie spadła. Żądają już tylko 2 zł., a sprzedają za 1 zł. 50 gr., a nawet dają za 1.50 zł. a nawet przy wzmózonej konkurencji za 1 zł. 30 gr. Tę ostatnią cenę wywołują niektórzy sprzedawcy, obchodzący podwórz z towarem.

**SPLendid** Galeria Luxenburga Początek o 4-tej w. Dziś  
**Colleen Moore**  
w świetnej tragikomedji jako uroczą Irenę 143

## W czyj dom wejdzie żabka?

Nieznana ofiara pod kołami parowozu

Wczoraj o godzinie 2 popołudniu na stacji Warszawa Wschodnia na przejeździe koło ulicy Odjazdowej manewrujący parowóz numer 16, prowadzony przez maszynistę Rozszko, najechał na przechodzącego po trakcie kolejowym człowieka niewiadomego nazwiska, przypuszczalnie lat 45, łysiego blondyna z dużymi blond nieco rudawymi wąsami, ubranego w ciemną marynarkę, szare spodnie, w butach z cholewami.

## Walka ze szkarłatną

Zastugi lekarzy

Praca personelu tych zakładów sanitarnych, które leczą ofiary szalejącej epidemji szkarłatny zasługują na tem większe uznanie, że personel ten stanął do walki ze szkarłatną w licznej ilości zupełnie nie zwiększonej.

Jak się dowiadujemy od Naczelnika Urzędu Zdrowia p. dr. Boguckiego, ma on w najbliższym czasie zwrócić się do Prezydenta miasta o wyrażenie uznania lekarzom i pielęgniarkom za ich ciężką i pełną poświęcenia pracę dla społeczeństwa.

## Strajk w fabryce Brown Boveri

8 października zastrajkowało 40 robotników w jednym z oddziałów zakładów elektrycznych „Brown Boveri” w Zychlinie.

Przyczyną strajku jest odrzucenie żądania 50 proc. podwyżki płac. W związku z tem wszyscy pozostali robotnicy omawianej fabryki w sobotę, 9 b. m., również porzucili pracę.

## Zatarg magistratu z pracownikami

W sobotę, 9 października, okręgowy inspektor pracy, p. Bohuszewicz i naczelnik wydziału M. P. i O. S. p. Ulanowski przyjęli byli przez p. prezydenta miasta inż. Wład. Jabłońskiego w sprawie zatargu, jaki wyniki między magistratem i pracownikami miejskimi o 13 pensję, obniżenie płac etc.

W wyniku konferencji p. prezydent miasta zapowiedział wyłożenie na piśmie stanowiska magistratu w tej sprawie. Niezależnie od tego M. P. i O. S. porozumie się w tej kwestji w poniedziałek z Min. Spraw Wewnętrznych.

Czynnik rządowe poczynią wszelkie starania w celu pokojowego załatwienia zatargu, nadzieje jednak na to nie są zbyt wielkie.

## Wścigi konne

Najgorzej na dniu wczorajszym wyszli zwycięzcy murarstwa, czyli tak zwanych typów murowanych, dających w teorii zyski małe ale niby pewne przy stosunkowo dużym wkładzie kapitału.

Wczoraj te mury konne łamały się przeważnie jeden po drugim, niby stare rudery.

I był naturalnie płacz i zgrzytanie zębów, choć pocieszono się, że dziś może być lepiej.

Dobra, bardzo dobra jest nadzieja wbrew przysłowiu matka niekoniecznie głupich, lecz przedewszystkiem gołych. A czyż każdy goły musi być zaraz głupi?

I. 800 zł. 2400 mtr. Płoty.  
1) Bina, 2) Rosenfels, 3) Trebac, 4) Polish Cob. Tot. 59 zł., fr. 13 i 11 złotych.

II. 900 zł., 1100 mtr.  
1) Demagog, 2) Dereń, 3) Arno, 4) Essaul, 5) Jazz-band, 6) Dola. W 1 m. 9 i pół s. Tot. 96 zł., fr. 32 i 20.

III. 2100 mtr., 1200 zł.  
1) Edynburg, 2) Ulan, 3) Monitor. W 2 min. 19 i pół s. Tot. 24 zł.

IV. 1600 mtr. 1000 zł.  
1) Eden, 2) Luba, 3) Too-good, 4) Jeanette.

V. 1100 mtr., 900 zł.  
1) Fryne, 2) Chum, 3) Promienista, 4) Fellin, 5) Happy Jack, 6) Ecaille Blond. W 1 m. 9 i pół sek. Tot. 60 zł., fr. 17 i 14 zł.

VI. 1600 mtr., 700 zł.  
1) Cerberus, 2) Faszystka, 3) Haj-laczka, 4) Sanda, 5) Durban, 6) Zytuska, 7) Granat, 8) Derwisz. Tot. 46 zł., fr. 21, 37 i 27 zł.

VII. 1100 mtr., 1000 zł.  
1) Dimple, 2) Wulkan, 3) Florestan. Tot. 20 zł.

VIII. 900 zł., 2100 mtr.  
1) Cymbarka, 2) Promienny, 3) Murman, 4) Dumny. W 2 m. 18 s. Tot. 32 zł., fr. 18, 28 zł.

Jaki będzie dzień dzisiejszy? Czy spełni przewidywania? Zobaczymy za kilka godzin.

Tymczasem stwierdzamy, iż dzisiejszy korowód koni powinienby przesuwać się w takim oto szeregu:

I. Caryca, Iwo.  
II. Goliath, Iran.  
III. Ten, Nabab, Berceuse.  
IV. Aurora, Eskorta, Egaree.  
V. Bajka, Statheros, Diavolo.  
VI. Butawa, Fordham, Herkules.  
VII. Cicero, Dunaj, Roksana.

